

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2017.01.04>

Anna KALISZ
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Idea odpowiedzialności dzielonej za zapewnianie zgodności krajowego porządku prawnego z EKPC w orzekaniu sądowym

Streszczenie

Współczesna rzeczywistość prawna ma charakter multicentryczny, co oznacza, że system prawa jest dynamiczny i wielopłaszczyznowy, a wielość ośrodków rodzi potencjał do występowania kolizji – zarówno normatywnych, jak i orzeczniczych.

Doświadczenie pokazuje, że naruszenia praw podmiotowych wynikają częściej z praktyki niż legislacji, a zatem główny ciężar wykonywania postanowień Konwencji europejskiej ciąży przede wszystkim na sądach krajowych (będących też zarazem sądami konwencyjnymi i sądami unijnymi). Deklaracja brukselska z 27 marca 2015 r. podkreśla „pierwszoplanową rolę władz, mianowicie rządów, sądów i parlamentów, oraz ich margines oceny w odniesieniu do gwarantowania i ochrony praw człowieka na poziomie krajowym”, a koncepcja odpowiedzialności dzielonej nawiązuje nieco do koncepcji podzielonej suwerenności, choć budzi nieco mniej kontrowersji politycznych.

Artykuł ma na celu zarysowanie kolejnych etapów modelu sądowego stosowania prawa z użyciem argumentu konwencyjnego, a tym samym ukazanie w praktyce odpowiedzialności dzielonej za zapewnianie zgodności krajowego porządku prawnego z Konwencją w orzekaniu sądowym.

Słowa kluczowe: stosowanie Konwencji europejskiej, Deklaracja brukselska, odpowiedzialność dzielona, wykonywanie orzeczeń ETPC.

I

1. Współczesna rzeczywistość prawna – w rezultacie dołączenia do Rady Europy (RE), a następnie Unii Europejskiej (UE) – ma charakter multicentryczny, co oznacza, że system prawa jest dynamiczny i wielopłaszczyznowy¹. Zo-

¹ Pojęcie „multicentryczności systemu prawa” wprowadziła E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4, s. 3–10;

brazować go można jako konglomerat, w którym znajduje się wiele autonomicznych i niezależnych, choć wzajemnie oddziałujących na siebie, centrów decyzyjnych, tj. ośrodków tworzenia i stosowania prawa. Stąd – kontrowersyjna, zwłaszcza obecnie – koncepcja *divided sovereignty*, powodująca m.in. to, że państwo polskie musi liczyć się ze standardami europejskimi w różnych dziedzinach². Ośrodki zewnętrzne w stosunku do państwa mogą w wiążący sposób podejmować decyzje skuteczne na obszarze owego państwa. Wielość ośrodków rodzi w konsekwencji również potencjał do występowania kolizji, zarówno normatywnych, jak i orzeczniczych, a jako pewne wzorce o charakterze uniwersalizacyjnym, mające owe kolizje łagodzić bądź eliminować, służyć mają standardy europejskie. Standardy te ujednolicają kanon wspólnych wartości oraz wynikającą z niego praktykę legislacyjną, administracyjną i sądowniczą.

2. Integracja w ramach Rady Europy ma historię dłuższą niż integracja realizowana w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Wspólnoty Europejskiej, a obecnie Unii Europejskiej³. RE zawsze odgrywała kluczową rolę w promowaniu standardów demokratycznych. Trzy priorytety integracji w ramach RE – o które z czasem poszerzyła się także integracja „unijna” – to: ochrona praw człowieka, rozwój demokracji i umacnianie praworządności.

Instrumenty prawne RE to – posiadające (po podpisaniu i ratyfikacji) status ratyfikowanych za zgodą parlamentu umów międzynarodowych – konwencje (których jak dotąd Rada Europy przyjęła 211), zwłaszcza Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC)⁴, z własnym organem sądowym, oraz niewiążące, choć oddziałujące na państwa, *soft law* i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Źródła te należą do prawa międzynarodowego publicznego o charakterze regionalnym.

eadem, *Między Scyllą a Charybdą – sędzia polski między Strasburgiem i Luksemburgiem*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005, nr 1, s. 3–10.

² Zjawisko to zauważa także polski Trybunał Konstytucyjny (TK), pisząc w orzeczeniu K 18/04: „Prawną konsekwencją art. 9 Konstytucji jest konstytucyjne założenie, iż na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obok norm (przepisów) stanowionych przez krajowego legislatora, obowiązują uregulowania (przepisy) kreowane poza systemem krajowych (polskich) organów prawodawczych. Ustrojodawca konstytucyjny świadomie więc przyjął, że system prawa obowiązującego na terytorium Rzeczypospolitej mieć będzie charakter wieloskładnikowy. [...] Konstytucja [...] uznaje tę wieloskładnikową strukturę...” – wyrok z dnia 11 maja 2005 r. dotyczący konstytucyjności Traktatu akcesyjnego), a także wyroki: z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. K 32/09 (dotyczący konstytucyjności Traktatu z Lizbony) i z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. SK 45/09 (dotyczący kontroli konstytucyjności rozporządzeń UE). Zob. też: L. Garlicki, *Jurydykacja i odpowiedzialność państw (nowe elementy w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka)*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. 31, s. 121 i nn.

³ Rada Europy została utworzona w Londynie w drodze umowy międzynarodowej podpisanej w dniu 5 maja 1949 r., która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 1949 r. Obecnie członkami Rady Europy jest 47 państw europejskich, do których zalicza się 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. Wszyscy członkowie UE zaliczają się zatem także do stron EKPC.

⁴ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Z uwagi na taką specyfikę źródeł – gdzie istotną rolę odgrywają niewiążące *soft law*, jak i subsydiarne źródła prawa w postaci orzecznictwa – warto zaakcentować termin *acquis*, oznaczający dorobek (prawny lub polityczny). W rozumieniu prawnym to pojęcie szersze niż system prawa, odnosi się bowiem nie tylko do kwestii obowiązywania (a więc identyfikacji wiążących *de lege lata* norm prawnych) w znaczeniu normatywnym, funkcjonalnym i faktycznym, ale w dużym stopniu do kierunku dokonywania wykładni (tj. ustalenia znaczenia normy prawnej w świetle zasad prawa, wartości, standardów). Postępowanie zgodne z *acquis conventionnel* oznacza, iż sądy krajowe mają stosować nie tylko samą Konwencję, ale i całością orzecznictwa ETPC, tzn. tych orzeczeń, które ustalają zasady (standardy) uniwersalne adresowane do wszystkich państw członkowskich RE⁵.

3. W ramach owego *acquis* szczególne miejsce zajmują niewiążące zalecenia⁶ i deklaracje, będące owocem konferencji wysokiego szczebla RE⁷.

Deklaracja brukselska z 27 marca 2015 r. na temat „Implementacji Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” identyfikuje trzy płaszczyzny, na których należy wzmocnić starania i środki dla poprawy ochrony praw człowieka w Europie. Po pierwsze, jest to dalsze zmniejszenie liczby postępowań toczących się przed Trybunałem, tak aby długość rozpatrywania skargi przez Trybunał zamykała się w „rozsądnym terminie”. Po drugie, zapewnienie pełnej, skutecznej i bezzwłocznej egzekucji wyroków Trybunału przez państwa-strony Konwencji. Po trzecie, zagwarantowanie pełnej i skutecznej kontroli egzekucji wyroków Trybunału przez Komitet Ministrów oraz wzmocnianie współpracy pomiędzy państwami Rady Europy i Radą w dziedzinie ochrony praw podstawowych.

Motywnym przewodnim Deklaracji jest tytułowa idea tzw. odpowiedzialności dzielonej, dotyczącej wykonywania wyroków ETPC. Deklaracja podkreśla bowiem „pierwszoplanową rolę władz, mianowicie rządów, sądów i parlamentów,

⁵ Warto też w jego ramach przyjrzeć się nieco bliżej relacjom systemów EKPC i UE. Początkowo nie wykazywały one powiązań treściowych, gdyż integracja europejska w ramach EWG/WE/UE pierwotnie nie dotyczyła bezpośrednio kwestii praw człowieka. Sytuacja zaczęła zmieniać się w latach 60. ubiegłego stulecia, kiedy to ETS/TSWE/TSUE zaczął rozwijać niepisane wspólnotowe prawa człowieka (tzw. prawa podstawowe – *fundamental rights*) w formie zasad ogólnych. W tym kontekście EKPC pojawiła się w orzecznictwie ETS jako zbiór zasad prawa, co następnie wyraźnie zapisano w traktacie z Maastricht, a obecnie w art. 6 ust. 3 TUE w wersji traktatu z Lizbony. *Acquis conventionnel* mieści się zatem nadal w ramach *acquis de L'Union*, wciąż jeszcze występującego w doktrynie i orzecznictwie polskim jako *acquis communautaire*.

⁶ Najistotniejsze zalecenia dotyczące wykonywania przez Polskę orzeczeń ETPC zob.: http://programy.hfhr.pl/orzeczenia/category/organy_europejskie/rada_europy/komitet_ministrow_rady_europy/zalecenia-komitetu-ministrow-re/

⁷ Konferencja w Brukseli była czwartą z cyklu konferencji wysokiego szczebla Rady Europy poświęconych problematyce reformy ETPC. Wcześniejsze konferencje odbyły się w Interlaken (2010), Izmirze (2011) i Brighton (2012).

oraz ich margines oceny w odniesieniu do gwarantowania i ochrony praw człowieka na poziomie krajowym”.

Obowiązek wykonywania wyroków wynika dla państw członkowskich Rady Europy, w tym Polski, z art. 46 EKPC. Nadzór nad wykonywaniem wyroków sprawuje Komitet Ministrów RE. Koncepcja odpowiedzialności dzielonej nawiązuje nieco do koncepcji podzielonej suwerenności. Polega na uczestnictwie różnych podmiotów krajowych w procesie wykonywania wyroków ETPC rozumianym *sensu largo* (jako wypłacanie zadośćuczynienia na ich podstawie lub też wdrażanie skutecznych środków odnoszących się do stwierdzonych naruszeń Konwencji, ale też ich popularyzowanie, wykorzystywanie w procesie wykładni prawa, powoływanie w uzasadnieniach decyzji, inspirowanie nimi działań legislacyjnych lub ewolucji praktyki orzeczniczej, uwzględnianie przy weryfikacji projektów aktów prawnych). Szczególny akcent kładzie w Deklaracji na rolę sądownictwa. Deklaracja stanowi, „że władze krajowe, a w szczególności sądy, są pierwszymi strażnikami praw człowieka gwarantującymi pełne, skuteczne i bezpośrednie stosowanie Konwencji – w świetle orzecznictwa Trybunału – w ich narodowych systemach prawnych, zgodnie z zasadą subsydiarności”.

Zatem **zapewnianie zgodności krajowego porządku prawnego z EKPC** odbywa się nie tylko na poziomie legislacji (*a priori*) – w szczególności przez organy ustawodawcze, komisje parlamentarne, Rządowe Centrum Legislacji (RCL⁸), Pełnomocnika Rządu przed ETPC (Ministerstwo Spraw Zagranicznych)⁹ czy na poziomie badania (*ex post*) obowiązującego prawa przez Trybunał Konstytucyjny – poprzez pytania prawne oraz skargę konstytucyjną jako *general effective remedy*; lecz i na poziomie praktyki sądowej. Na tym poziomie pozostaną też rozważania z dalszej części opracowania.

II

4. Włączenie Konwencji w krąg poszukiwań prawnych podstaw orzekania przez polskie sądy nie budzi wątpliwości, gdyż zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP¹⁰ jako ratyfikowana umowa międzynarodowa jest ona źródłem prawa polskiego, ma w razie kolizji pierwszeństwo przed ustawą oraz posiada przymiot bezpośredniej stosowalności.

Warto przy tym podkreślić, że zarówno z Konstytucji, jak i z Konwencji wynikają dla państwa określone obowiązki, mające na celu urzeczywistnienie i ochronę gwarantowanych w nich praw jednostki. Można więc stwierdzić, że

⁸ Zob. Rządowe Centrum Legislacji: <http://www.rcl.gov.pl/> [dostęp: 14.11.2017].

⁹ Zob. Ministerstwo Spraw Zagranicznych: http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/europejski_trybunal_praw_czlowieka/pelnomocnik_ministra_spraw_zagranicznych_ds_postepowan_przed_europejskim_trybunalem_praw_czlowieka [dostęp: 14.11.2017].

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.).

konstytucyjny i konwencyjny standard ochrony praw jednostki są zbliżone. Z preambuły do EKPC wynika, że europejski system ochrony praw człowieka budowany był na założeniu, że mimo społecznych, kulturowych lub prawnych różnic między państwami europejskimi istnieje wspomniany wspólny katalog zasad i wartości, a państwa powinny osiągnąć wspólny standard ochrony praw jednostki. Zatem EKPC ma charakter subsydiarny i formułuje dodatkowe podstawy prawne ochrony wolności i praw jednostek, jednak standardy w niej zawarte nie różnią się w zasadzie od tych, które gwarantuje Konstytucja RP. Dlatego trudno wyobrazić ją sobie jako samodzielną podstawę orzekania, choć teoretycznie nie jest to wykluczone.

EKPC jest konwencją o charakterze ramowym. Teoretycznie może być więc bezpośrednio stosowana przez sądy państw członkowskich, ale w praktyce jest po prostu współstosowana razem z ustawodawstwem krajowym, które musi być z nią zgodne¹¹. Jest to tzw. współstosowanie niesamoistne i może wiązać się także z jednoczesnym odwołaniem się do prawa unijnego. Niemniej jednak organy administracyjne i sądy krajowe mają obowiązek brać pod uwagę EKPC jako uzupełniającą lub nawet samodzielną podstawę decyzyjną i w jej świetle dokonywać oceny stanu faktycznego, a sądy administracyjne – jako sądy prawa – dokonywać oceny legalności decyzji także w świetle EKPC.

5. Jednak oprócz obowiązków o charakterze walidacyjnym organy krajowe związane są także dyrektywami dokonywania wykładni, jako że EKPC wyznacza standardy interpretacyjne dla sądów.

Po pierwsze – chodzi o interpretację samej Konwencji. Pomagają w tym odwołania do orzeczeń ETPC, które, jak wspomniano, nie mają charakteru wiążącego, niemniej jednak są istotne jako *acquis*. Wynika to w naturalny sposób z istoty sformułowania przepisów prawa materialnego zawartych w EKPC. Katalog praw i wolności człowieka ma bowiem charakter tak ogólny i obfituje w zwroty wartościujące i klauzule generalne, że trudno Konwencję stosować bez orzecznictwa i właściwie nie da się podczas orzekania oprzeć wyłącznie na tekście umowy, więc sięganie do orzeczeń ETPC wydanych w podobnych przypadkach wydaje się niezbędne.

¹¹ W razie wątpliwości można w tej materii skierować pytanie do Trybunał Konstytucyjnego, dokonującego kontroli zgodności aktów normatywnych z Konwencją *in abstracto*. Zgodnie bowiem z art. 188 Konstytucji RP, kompetencje TK obejmują orzekanie między innymi w sprawach: zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie; zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami. W konsekwencji, TK może orzekać w sprawie zgodności zarówno ustaw, jak i innych aktów normatywnych nie tylko z Konstytucją RP, ale także m.in. z EKPC, i może uznać, że dany akt prawny jest z Konwencją niezgodny, w rezultacie czego właściwe przepisy utracą moc wiążącą. W przypadku regulacji podstawowych (wykonawczych), takich jak rozporządzenia, sądy mogą również same ocenić ich zgodność z aktami normatywnymi wyższego rzędu, w tym Konwencją, i mogą pominąć niezgodne uregulowania przy rozstrzygnięciu zawisłych przed nimi spraw.

Po drugie – w przypadku współstosowania prawa krajowego z Konwencją pojawia się zagadnienie tzw. wykładni zgodnej, czyli dokonywania interpretacji prawa krajowego w zgodzie z EKPC. Aż do wejścia w życie i ratyfikacji Protokołu nr 16 ani w samej EKPC, ani w orzecznictwie strasburskim nie znajdziemy odpowiednika polskich pytań prawnych czy unijnych „pytań prejudycjalnych”. W przypadku „systemu konwencyjnego” można raczej mówić o powoływaniu się na linię orzecniczą, a nawet pojedyncze orzeczenia ETPC, co łączy się z umacnianiem precedensowego *de facto* charakteru jego orzecznictwa. Śledzenie linii orzecniczej strasburskiego Trybunału zapewnia jednolite rozumienie Konwencji w systemach państw-sygnatariuszy i orzekanie o jej ewentualnych naruszeniach na podstawie ujednoczonych standardów. I choć sam Trybunał dopuszcza pewne zróżnicowanie, jeżeli chodzi o pojmowanie niektórych pojęć (kwestia marginesu uznania), to jednak doprowadzenie do zasadniczo rozbieżnego interpretowania Konwencji podważałoby sens ochrony praw człowieka w wymiarze regionalnym i ogólnoeuropejskim – czyli jeden z priorytetów Rady Europy.

Warto w tym miejscu przywołać regulacje otwartego do podpisu i ratyfikacji wspomnianego Protokołu nr 16¹², który wzmacnia funkcję doradczą Trybunału. Znacząco rozszerza on krąg podmiotów uprawnionych do wnioskowania o wydanie opinii doradczej przez ETPC w zasadniczych kwestiach dotyczących wykładni lub stosowania praw i wolności zagwarantowanych w EKPC. Legitymację do złożenia takiego wniosku otrzymują „najwyższe sądy i trybunały”. Stwarza to możliwość sądom krajowym zwracania się do trybunału strasburskiego z pytaniami dotyczącymi wykładni Konwencji w kontekście zawisłej przed nimi sprawy (co wyklucza zadawanie pytań *in abstracto*). Zgodnie z głównymi założeniami nowej procedury doradczej, podstawową jej cechą jest fakultatywność, czyli pozostawienie sądom krajowym swobody co do decyzji, czy skorzystać z możliwości wnioskowania o opinię do Trybunału. Państwa, które zdecydują się na ratyfikację Protokołu nr 16, będą mogły wskazać konkretne „najwyższe sądy i trybunały” (a zatem to wyłącznie od władzy wykonawczej zależeć będzie desygnowanie sądów uprawnionych do wnioskowania o opinię, jak i dokonywanie zmian w treści tego oświadczenia)¹³.

¹² Stał on się jedną z przyczyn wydania przez TSUE opinii 2/13 (w myśl której „mechanizm ustanowiony w tym protokole mógłby naruszać autonomię i skuteczność procedury odesłania prejudycjalnego”) – co pokazuje, jak skomplikowanym zagadnieniem są kolizje orzecnicze i dialog sądowy w multicytrycznym prawie europejskim.

¹³ Decydujące znaczenie dla otwarcia Protokołu 16 miała tzw. deklaracja z Brighton, kładąca nacisk na promowanie „dialogu” sądów krajowych i trybunału strasburskiego. Protokół nr 16 do EKPC otwarto do podpisu dnia 2 października 2013 r. Szerzej: M. Balcerzak, *Kompetencja doradcza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – status quo a Protokół nr 16 do Europejskiej konwencji praw człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6, s. 5–27, a zwłaszcza s. 17 i nn.

6. Problemy z zakresu stosowania EKPC związane są nie tylko z jej interpretacją, ale także i implementacją orzeczeń. W przypadku zagadnień związanych z prawami człowieka proces stosowania prawa nie jest – jak w przypadku spraw unijnych – „podzielony” między organy krajowe a ETPC¹⁴. Są to po prostu dwa autonomiczne procesy rozgrywające się na dwóch płaszczyznach, choć dotyczące tej samej sprawy. Co prawda, w ostatniej dekadzie akcentuje się tytułową ideę „dzielonej odpowiedzialności” za wykonywanie wyroków ETPC, niemniej jednak ETPC jest tu drugim „gospodarzem” rozpatrującym międzypaństwowe i indywidualne skargi o naruszenie Konwencji. Zwłaszcza te ostatnie ilustrują relacje w ramach multicytryczności. Odnoszą się bowiem do relacji wertykalnych „jednostka–państwo”, które bada i ocenia Trybunał, a które to oceny (w postaci stwierdzenia naruszenia Konwencji) skutkują w wewnętrznym porządku prawnym danego państwa.

Orzeczenia ETPC nie mogą, rzecz jasna, oceniać przepisów składających się na ów państwowy porządek ani mieć bezpośredniego (choć pośredni jak najbardziej) wpływu na zmianę prawa krajowego. Trybunał bada wyłącznie fakt wystąpienia (lub niewystąpienia) naruszenia praw człowieka przez władzę ustawodawczą, wykonawczą lub sądowniczą, mający miejsce w stosunku do konkretnego podmiotu – jednostki. Warto jednak zauważyć, że w przypadku stwierdzenia naruszenia wynikającego z treści przepisów krajowych, z orzeczeń ETPC pośrednio wynika, że prawo krajowe zawiera normy, których stosowanie narusza lub może naruszać prawa człowieka w konkretnych przypadkach lub co najmniej stwarza luz decyzyjny w tym zakresie i umożliwia praktykę niezgodną z *acquis conventionnel*. W konsekwencji orzeczenia ETPC mogą przyczyniać się do zmiany takich uregulowań.

Orzeczenia ETPC nie mogą mieć bezpośredniego wpływu także na akty stosowania prawa, gdyż nie zachodzi tu mechanizm kontroli instancyjnej. Nie oznacza to – zgodnie z zasadą odpowiedzialności dzielonej – braku ich efektywności w systemach państw członkowskich. Mogą stanowić one nawet, zgodnie z zaleceniem (2000)2 „w sprawie ponownego rozpatrywania lub wznawiania pewnych spraw na poziomie krajowym na skutek wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”, podstawę do wzruszalności prawomocnych orzeczeń krajowych¹⁵.

7. Relacja ETPC i sądów krajowych stanowi, jak wspomniano, jeden z przykładów tzw. dialogu sądowego. Warto jednak zauważyć, że w sytuacji stwierdzenia przez ETPC naruszenia Konwencji powstaje istotna kolizja orzecznictwa międzynarodowego i krajowego. Jednym z warunków *sine qua non* rozpatrywa-

¹⁴ Jak opisano powyżej, może – i w założeniu ma – zmienić to Protokół 16 do EKPC.

¹⁵ Realizacji zalecenia na gruncie prawa polskiego służą instytucje zawarte w art. 272 § 3 p.p.s.a. – ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, (Dz.U. nr 153, poz. 1270, ze zm.) oraz w art. 540 § 3 k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

nia skargi indywidualnej przez strasburski Trybunał jest bowiem wyczerpanie drogi krajowej. Spełnienie tej przesłanki oznacza, że sądy krajowe wszystkich możliwych w danym wypadku instancji nie dopatrzyły się nie tylko naruszenia ustawodawstwa krajowego, ale i Konwencji, jako aktu bezpośrednio obowiązującego w krajowym systemie prawnym. Jeżeli zaś Trybunał takie naruszenie stwierdzi, pojawia się istotna rozbieżność *in merito* pomiędzy prawomocną decyzją krajową a wiążącym państwo orzeczeniem ETPC. Jej usunięcie wskazane jest ze względu na dobro „pokrzywdzonego” (w rozumieniu Konwencji) i autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Orzeczenie ETPC stwierdzające naruszenie praw człowieka wynikających z Konwencji może mieć tylko jeden sposób bezpośredniego wpływu na obszar prawa krajowego – mianowicie może na podstawie art. 41 Konwencji przyznać zadośćuczynienie za takie naruszenie, które państwo-sygnatariusz ma obowiązek wypłacić. Jednak, ponieważ to akty tworzenia lub stosowania prawa krajowego leżą u podstaw owego naruszenia, orzeczenia ETPC skutkują pośrednio także w tych sferach. Należy podkreślić, że podjęcie na poziomie krajowym działań mających na celu zmianę prawa, aby w przyszłości lepiej i w sposób zgodny z Konwencją i orzecznictwem ETPC chroniło prawa człowieka, lub też podjęcie działań restytucyjnych (jakim jest wznowienie postępowania) pozostają w gestii państwa, którego dotyczy orzeczenie, i znajdują się poza ramami samego wyroku¹⁶.

8. W ramach podsumowania pokusić się można o zarysowanie modelu procesu decyzyjnego sądu krajowego z udziałem „argumentu konwencyjnego”, który można przedstawić w taki sposób:

- a) sąd krajowy bierze pod uwagę EKPC jako ratyfikowaną umowę międzynarodową, mającą w razie kolizji pierwszeństwo przed ustawą. Za wzorzec konwencyjny przyjmuje brzmienie postanowień Konwencji zgodnie

¹⁶ Stanowisko takie potwierdza polski Trybunał Konstytucyjny, który stwierdza: „Poznanie międzynarodowych zobowiązań Polski i dbałość o spójność porządku prawnego (kształtowanego tak przez prawo wewnętrzne, jak i – w konstytucyjnie dopuszczonym zakresie – przez umowy międzynarodowe i prawo ponadnarodowe) wymagają, aby nie dochodziło do rozbieżności między prawem (treścią przepisów, zasadami prawa, standardami prawa) kształtowanym przez różne ośrodki orzekania o obowiązywaniu prawa, organami stosującymi i interpretującymi prawo. Rozstrzygnięcie ETPCz, odnoszące się do indywidualnej sprawy [...] i przesądzające [...] o naruszeniu przez Polskę standardu wynikającego z [...] konwencji europejskiej [...], musi zatem rzutować na ocenę przepisów dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. Chodzi o kontrolę przepisów, których zastosowanie [...] zostało uznane za naruszenie praw człowieka. [...] Powinność uwzględnienia istnienia orzeczenia ETPCz w działaniu organów wewnętrznych zobowiązuje także Trybunał Konstytucyjny do stosowania w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności zasad i metod interpretacji prowadzących do łagodzenia ewentualnych kolizji między standardami wynikającymi z polskiego stosowanego prawa i sformułowanymi przez ETPCz. [...] Stosujące prawo orzekające sądy powinny przy tym rozstrzygać nasuwające się im wątpliwości w taki sposób, aby umożliwić wierność zasadom konstytucyjnym i wskazanym przez ETPCz standardom ochrony praw jednostki” – orzeczenie TK z dnia 18 października 2004 r., 8/04, OTK A 92/9/A/2004.

- z orzecznictwem ETPC. Przy czym organ decyzyjny przyjmuje dany akt (dekodowane z niego normy) za samoistną bądź niesamoistną podstawę rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy. W praktyce jest to zwykle tzw. współstosowanie niesamoistne, czyli połączone ze stosowaniem Konstytucji i niekiedy prawa unijnego;
- b) na podstawie wzorca konwencyjnego sąd krajowy formułuje podstawę normatywną wynikającą ze źródeł krajowych, która jest zgodna z owym wzorcem (na tyle, na ile to możliwe). Jako granicę zastosowania wykładni zgodnej sąd krajowy traktuje literę prawa;
 - c) jeżeli po zastosowaniu wskazanych zabiegów interpretacyjnych i zestawieniu ich rezultatów (wykładnia komparatystyczna) nie jest możliwe „pogodzenie” brzmienia normy krajowej z konwencyjną, wtedy zasada wykładni zgodnej jest zastępowana zasadą pierwszeństwa. Reguła *lex superior derogat legi inferiori* znajduje jednak zastosowanie wyłącznie w przypadku pełnej sprzeczności tych norm;
 - d) po ustaleniu owej sprzeczności sąd krajowy na mocy zasady pierwszeństwa eliminuje normę krajową z danego procesu stosowania prawa i opiera swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na Konstytucji i (teoretycznie także: albo) Konwencji – co w praktyce zresztą nie ma znaczenia, z uwagi na tożsamość standardu konstytucyjnego z konwencyjnym.

Rozproszona kontrola konstytucyjno-konwencyjna jest możliwa¹⁷, lecz standardem jest, że w razie wątpliwości interpretacyjnych co do zgodności ustawy z Konstytucją (lub EKPC) sąd kieruje pytanie do Trybunału Konstytucyjnego.

Literatura

- Balcerzak M., *Kompetencja doradcza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – status quo a Protokół nr 16 do Europejskiej konwencji praw człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2015, nr 6.
- Garlicki L., *Jurysdykcja i odpowiedzialność państw (nowe elementy w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka)*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. 31.
- Garlicki L., *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 7–8.
- Gutowski M., Kardas P., *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania konstytucji*, „Palestra” 2016, nr 4.

¹⁷ Więcej na ten temat (z najnowszej literatury): M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania konstytucji*, „Palestra” 2016, nr 4, s. 5 i nn., oraz L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 7–8, s. 13–15.

Łętowska E., *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 4.

Akty prawne

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

The Idea of Shared Responsibility for Ensuring Consistency of the Domestic Legal Order with the Convention in Adjudication

Summary

The paper is an attempt to draw a paradigm for applying and implementing of the Convention of human rights. The first, introductory part of the paper summons the notions and phenomena of multicentrism, divided sovereignty, conflicts of laws, European standards as well as the notion of *acquis conventionnel*. It is meant to serve as a background for the issue of the role of domestic courts in implementing of the Convention and ensuring consistency of the domestic legal order with it. The latter part subsequently covers the decisional process in its all stages: identifying the legal basis, interpreting and implementing the final decision. The article ends with a brief paradigm of applying and implementing of the Convention of human rights by domestic courts.

Keywords: application of the Convention of human rights, Brussels Declaration, shared responsibility, implementation of ECHR's judgments.